

II. MAŁŻEŃSTWO NA PIERWSZYCH KARTACH PISMA ŚWIĘTEGO

Mężczyzna i kobieta

Konferencja 5

Na obraz i podobieństwo Boga

Pragniemy spojrzeć na pierwotny plan Boga wobec człowieka wyrażony w opisie stworzenia człowieka. W akcie stworzenia człowieka zawarte jest specyficzne i jedyne w swoim rodzaju odniesienie stworzenia do Boga. W odróżnieniu od stworzenia wszystkich innych bytów widzialnych i niewidzialnych, człowiek został poczęty i stworzony jako **obraz i podobieństwo Boga**. Wyrazem i istotnym przejawem tego stworzenia na obraz i podobieństwo Boże jest jego zdolność tworzenia życiodajnej jedności i komunii w przeżywaniu dynamiki wielości i różnorodności.

Sięgnijmy do biblijnego opisu stworzenia w ogóle, a zwłaszcza do opisu stworzenia człowieka. W Księdze Rodzaju mamy dwa opisy stworzenia człowieka. Zanim zaczniemy rozpatrywać te opisy, pragnę wspomnieć, że nie patrzmy na nie jak na teksty starożytne, w których jest zawarta jakaś, większa czy mniejsza, ludzka mądrość pochodząca z określonych kręgów kulturowych. Nie patrzmy na te teksty jako na pośredników, dzięki którym chcemy i możemy odkrywać jakieś ludzkie poznanie czy stan ludzkiej świadomości na pewnym etapie rozwoju. Nie interesuje nas też dlatego porównywanie i zestawianie ich z innymi podobnymi tekstami starożytnymi czy szukanie w poszczególnych elementach opisów różnic między nimi.

Patrzemy na te teksty jako na świadków jednego Objawienia Bożego, które – posługując się różnymi i różnorodnymi opisami, rozwijając się i pogłębiając – wykazuje nieporównywalną z żadnym innym świadectwem wewnętrzną jedność, a mianowicie: stały i nieodwołalny zamysł Boży i jego wypełnienie, osiągające swój punkt kulminacyjny w dziele Jezusa Chrystusa. To wypełnienie zamysłu Bożego dokonuje się mimo ingerencji, jak to moglibyśmy nazwać, innych elementów, które pozornie czy faktycznie do pewnego stopnia zdają się krzyżować Boży plan. Wśród tych przedziwnych działań i zmagani protagonistą jest Bóg Jedyny. Mimo że na scenie pojawia się i w grę wchodzi wiele innych czynników, ostatecznie nic i nikt nie jest w stanie zatrzyć czy zniekształcić planu przedziwnej wierności Boga wobec stworzenia, w którym złożył On swój obraz. To jest ważne zarówno na płaszczyźnie poznawczej, jak i egzystencjalnej. To jest ważne w odczytaniu chrześcijańskiego małżeństwa właśnie jako sakramentu, którego protagonistą ostatecznie jest sam Bóg.

W opisie całego stworzenia, opis stworzenia człowieka zajmuje szczególne miejsce. Pierwszy jest wkomponowany w siedmiodniowy schemat tygodnia, w którym stworzenie człowieka przypada na szósty dzień i jest ukoronowaniem całego dzieła stworzenia (zob. Rdz 1,26-31). Ten pierwszy opis ma charakter bardziej całościowy i teologiczny. Drugi zaś koncentruje się przede wszystkim na samym stworzeniu człowieka (zob. Rdz 2,4b-25). Jest to opis bardziej partykularny i antropomorficzny, posługujący się językiem obrazowym.

Trzeba, abyśmy w miarę możliwości mieli przed oczyma tekst biblijny: pierwsze dwa rozdziały Księgi Rodzaju. Naturalnie nie będziemy tutaj próbowali dokonywać ciągłej egzegezy tekstu, lecz zwrócimy uwagę na te elementy, które wydają się mieć szczególne znaczenie w odniesieniu do tematyki małżeństwa.

Przyjrzyjmy się najpierw tekstowi opisującemu szósty dzień stworzenia, po stworzeniu różnego rodzaju zwierząt. Wówczas to Bóg rzekł:

*Uczyńmy człowieka na Nasz obraz, podobnego Nam.
Niech panuje nad rybami morskimi, nad ptactwem powietrznym, nad bydłem, nad ziemią i nad wszystkimi zwierzętami pełzającymi po ziemi!*

I dalej tekst stwierdza:

*Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz,
na obraz Boży go stworzył:
stworzył mężczyznę i niewiastę (Rdz 1,26n).*

Spójrzmy zatem na niektóre elementy tego opisu. Drugim opisem zajmiemy się potem, a w końcu także orędziem płynącym z zestawienia i jedności obydwu opisów.

Warto zwrócić uwagę na formę czasownika wprowadzającego cały opis stworzenia człowieka: *Uczyńmy człowieka*. W odróżnieniu od form, za pomocą których wskazywane było stworzenie wszelkich innych bytów, mianowicie: *Niechaj się stanie*, mamy tutaj do czynienia z formą tak zwanego *cohortativu* (pewien rodzaj trybu rozkazującego dla 1 os. l. mn.) i to w liczbie mnogiej. Wskazuje ona, jak się powszechnie uważa, na wewnętrzną deliberację, czyli jakby na wewnętrzne mówienie Boga w samym sobie. Jest to komunikowanie Boga-Jedności otwartego na inność i na wielość. W przypadku stwarzania innych bytów Bóg rzekł: *Niech się stanie*, i stało się, zostało stworzone przez Boga, ale całkowicie poza Bogiem. W przypadku człowieka jego stworzenie ma od samego początku przedziwną, wewnętrzną, można powiedzieć: konstytucjonalną relację do samego Boga. Bóg bowiem, będąc jednym i jedynym, nie jest sam, lecz ma wewnętrzne życie relacji i udzielania się, co będzie później w Nowym Testamencie objawione jako życie Trójcy Przenajświętszej. Od samego początku Bóg chce dać udział w tym swoim życiu

człowiekowi stwarzanemu na swój obraz. Człowiek, mimo iż jest stworzony, podobnie jak inne stworzenia, poza Bogiem, od samego początku ma – w odróżnieniu od innych stworzeń – *miejsce* w życiu samego Boga.

W tym Bożym *uczyńmy* jest wyrażony początek osobowego zaangażowania się Boga w człowieka, mającego się stać osobą zdolną do relacji z Bogiem. Znajdujemy już tu wskazówkę, że człowiek nie jest tylko „produktem” działania Boga, ale jest niejako *poczęty* w Bogu i jako taki jest uzdolniony do relacji, co dalej zostaje wyrażone i sprecyzowane w stwierdzeniu, że człowiek jest stworzony *na obraz i podobieństwo Boga*. Można więc powiedzieć, że człowiek jest owocem, manifestacją wewnętrznego życia Boga (Trójcy Świętej), który jest jednością w wielości, komunią w różności, miłością stale *wychodzącą* poza siebie, by udzielać się drugiemu, by dawać życie drugiemu, trzeciemu...

Cały kontekst stworzenia człowieka wskazuje na jego specjalne odniesienie do Boga, jak i na usytuowanie go w stosunku do pozostałego stworzenia. Jest to „panowanie” nad stworzeniem. Nie jest to jednak panowanie absolutne, lecz panowanie w imieniu Boga. Człowiek, na ile pozostaje obrazem Boga – w najszerszym tego słowa znaczeniu – na tyle jest ukoronowaniem stworzenia i zgodnie z zamierzeniem Boga spełnia zadanie panowania nad stworzeniem. Mimo że sam jest stworzeniem, jest różny od pozostałego stworzenia, nie tyle z racji wyższego stopnia rozwoju, ile z powodu innej jakości samego bytu, sposobu bycia, powołania itd., gdyż jest stworzony na obraz i podobieństwo Boga.

Treścią i znaczeniem tej prawdy, iż człowiek jest stworzony na obraz i podobieństwo Boga, zajmiemy się bliżej po przedstawieniu drugiego opisu i w łączności z nim. Wówczas też będziemy mogli zgłębić znaczenie stworzenia człowieka jako mężczyzny i kobiety, tworzących jedność aż do tego stopnia, że stanowią jedno ciało.